

„KURIER POWIATOWY” – Biuletyn Powiatu Konińskiego

- 1) **„Gość Kuriera”**
 - ❖ Wywiad z Przewodniczącym Rady Powiatu Konińskiego, p. Piotrem Matybą
- 2) **Z prac Rady i Zarządu Powiatu Konińskiego**
 - ❖ w okresie od lipca do października br.
- 3) **„Porady prawne”**
 - ❖ Zadania organu Nadzoru Budowlanego w świetle znowelizowanej ustawy
Prawo budowlane
- 4) **„Fakty i liczby”**
 - ❖ Większa i łatwiejsza pomoc z SAPARD-u
 - ❖ Na rzecz ochrony konińskich jezior
- 5) **„Osobliwości Ziemi Konińskiej”**
 - ❖ Kazimierz Biskupi – miejsce kultu Pięciu Braci Męczenników
- 6) **„Informator gminny”**
 - ❖ „Bezpieczne lato”;
 - ❖ „złote gminy powiatu konińskiego”;
 - ❖ „przyjaźni polsko – niemieckiej ciąg dalszy....”
 - ❖ „Dożynki Powiatowe ‘ 2003”
- 7) **„Spotkania otwarte”**
 - ❖ "study press ‘ 2003”
 - ❖ „ reminiscencje pokongresowe”
- 8) **„Nowe wyzwania”**
 - ❖ „ZSEU w Żychlinie bogatsze o pracownię internetową”
- 9) **„Dla społeczności lokalnych”**
 - ❖ ‘Angielski dla bezrobotnych”
- 10) **„ z Kroniki Powiatu”**

Słowo Wstępne

Szanowni Państwo

Z wielką przyjemnością i z nadzieją na dobre przyjęcie oddajemy dziś w Państwa ręce pierwsze wydanie „Kuriera Powiatowego”.

Od września 1999 do czerwca bieżącego roku, wydawaliśmy miesięcznik „Biuletyn Informacyjny Powiatu Konińskiego”, którego zadaniem było informowanie Państwa o działaniach naszego samorządu podejmowanych w ramach realizacji polityki powiatu na rzecz mieszkańców.

Na łamach Biuletynu nie brakowało więc informacji o Radzie Powiatu i jej komisjach, posiedzeniach Zarządu, aktualnej sytuacji na rynku pracy, współpracy zagranicznej i jej efektach oraz inicjatywach powiatowych w kontekście integracji z Unią Europejską.

Mamy nadzieję, że udało się zrealizować nasze ambicje i Biuletyn Informacyjny stał się rzetelnym źródłem informacji o poczynaniach Starostwa i jego jednostek.

Z dniem 1 lipca br., wraz z ustawowym obowiązkiem stworzenia urzędowego publikatora teleformatycznego – Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Konińskiego - kontynuowanie naszego Wydawnictwa w dotychczasowej formie, sprowadzałoby się do powielania informacji, które możecie Państwo znaleźć na stronie internetowej pod adresem www.bip.powiat.konin.pl

Jesteśmy pełni wiary, że nowa forma naszego wydawnictwa, zatytułowanego „Kurier Powiatowy” znajdzie swoich odbiorców a nawet zwolenników.

Podjęliśmy wyzwanie stworzenia pisma informacyjno – publicystycznego, traktującego o tym co najciekawsze i godne uwagi. Szczególnie gorąco zapraszamy do lektury takich stałych pozycji jak: „Osobliwości i osobowości Ziemi Konińskiej”, „Gość Kuriera” czy „Spotkania Otwarte”. Relacje z istotnych wydarzeń i ciekawe reportaże będziecie mogli Państwo znaleźć w „Informatorze gminnym” i „Nowych wyzwaniach”. W ramach sekcji „Fakty i liczby” oraz „Porady prawne”, będziemy radzić, informować i pomagać w zrozumieniu zagadnień nowych bądź nie do końca jasnych. Na łamach „Kuriera” nie zabraknie informacji z prac Rady i Zarządu Powiatu Konińskiego. Choć w nieco innej formie niż dotychczas, kontynuować będziemy również naszą „Kronikę Powiatu”.

Od nowego roku planujemy poświęcić więcej uwagi tematyce rolniczej, stąd na łamach „Kuriera”, jako jego część składowa, wznowiony zostanie „Rolnik Koniński”. Aby publikacja mogła trafić do rąk mieszkańców naszego powiatu zamierzamy także zwiększyć jej nakład.

Mając nadzieję, że „Kurier Powiatowy” spotka się z Państwa życzliwym odbiorem, gorąco zapraszamy do współpracy. Jesteśmy nie tylko otwarci na uwagi i sugestie ale oczekujemy ciekawych materiałów i felietonów Państwa autorstwa.

Milej lektury

- w imieniu Zespołu Redakcyjnego
„Kuriera Powiatowego”,

życzy

Marta Joanna Naumiuk

Starszy specjalista ds. informacji

1. „Gość Kuriera”

Od pięciu lat jest Pan radnym powiatu konińskiego a od roku pełni Pan funkcję przewodniczącego Rady II kadencji. Nie należy Pan jednak do osób, których nazwiska pojawiają się na pierwszych stronach gazet. Czy wynika to z wrodzonej skromności czy z dbałości o zachowanie maksimum prywatności w kontaktach z mediami? A może z innych przyczyn...

Radni powiatu, zarówno obecnej jak i poprzedniej kadencji, nigdy nie skupiali na sobie specjalnej uwagi mediów Pracując i działając w sposób uporządkowany, planowy nie wywoływali nadzwyczajnych zdarzeń podczas sesji ani komisji. Byli zatem postrzegani jako „mało atrakcyjni dziennikarsko” ,by nie powiedzieć „nudni w swojej pozytywistycznej pracy”. Przewodniczący nie jest też wyjątkiem od powyższej reguły. Inna sprawa ,że dziennikarze konińscy stosunkowo mniejszą uwagą darzą konińską „prowincję” i sprawy powiatu, większą obdarzając miasto. Nakładają się na to jeszcze sympatie bądź niechęci polityczne poszczególnych pism i dziennikarzy.

Dodać jednak należy ,że każdy radny jako osoba publiczna ma obowiązek współpracy z mediami i myślę, że nikt z kolegów od takiej współpracy się nie uchyla.

Rozmowa z Panem jest więc doskonałą okazją do przybliżenia Czytelnikom Biuletynu osoby Piotra Matyby –Przewodniczącego Rady Powiatu Konińskiego, ale także mieszkańca powiatu ,prywatnie –ojca rodziny i lekarza weterynarii . Zaczniemy może od pracy. Czy marzył pan od dzieciństwa aby zostać weterynarzem?

Moje zainteresowania biologiczne odkryłem rzeczywiście dość wcześnie. Po ukończeniu szkoły podstawowej nie miałem żadnych wątpliwości co do profilu klasy w liceum. Wybrałem profil biologiczno –chemiczny w I LO w Koninie i trafiłem wyjątkowo dobrze , bo celem miała być ichtiologia na Uniwersytecie Gdańskim. Dorośli(rodzice i wychowawczynie) jednak wybili mi z głowy ambitny, choć mało praktyczny zawód, proponując, bym zamiast „studiami o rybach” zajął się ich leczeniem . Takim to sposobem zostałem studentem a obecnie absolwentem Wydziału Weterynaryjnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Pana pacjenci są nieprzewidywalni , czy w związku z tym zdarzyły się w Pana karierze zawodowej sytuacje niebezpieczne bądź zabawne?

Każdy praktycznie dzień dostarcza ich sporo, ale ja w miarę upływu czasu coraz lepiej chyba umiem „odczytywać” zwierzęta . Jednak najgroźniejsza, a o mały włos tragiczna w skutkach okazała się „przygoda”, jaką miałem z powodu pozornie małych i słabych owadów –pszczoł .Otóż jako młody lekarz dokonywałem przeglądu pasiek na terenie mojej gminy w celu sprawdzenia, czy wśród pszczoł nie występuje groźna choroba – zgnilec . Polegało to na zagłądaniu do wnętrza ula. Nie podobano się to oczywiście pszczołom ,które będąc w okresie rojenia ,obsiadły bardzo licznie mnie i właściciela pasieki , mało tego, dostały się pod mój kapelusz ochronny, który był niedokładnie zapięty i zaczęły spacerować bardzo liczną grupą po mojej głowie i szyi nie robiąc mi jednak krzywdy. Poprosiłem więc mojego towarzysza, aby pomógł mi zdjąć kapelusz wraz z siatką ochronną ,niestety, był ubrany w grube rękawice i czynność wykonał niezbyt zgrabnie i... pierwsza zgnieciona pszczoła użądliła... po niej

były następne, razem blisko 50 szt. (policzyłem je usuwając żądla dopiero nazajutrz w szpitalu). „Erka” przyjechała w ciągu 15 minut.

Zabawne sytuacja trafiają się na szczęście dużo częściej. Swoisty rekord „czarnego humoru” pobił jeden z rolników z mojej gminy, który przywiózł na miejsce – do mojej lecznicy w celu poddania leczeniu blisko 80-kiologramowe cielę, fiatem 126p po uprzednim wymontowaniu siedzenia z przodu obok kierowcy. Jedną ręką prowadził samochód a drugą trzymał owo zwierzę. Nie byłoby to może tak zabawne, gdyby nie fakt, że cielę chorowało na intensywną biegunkę a oszczędność z powodu przyjazdu na miejsce wynosiła ok. 5zł. Boże, jak oni wyglądali...

Osiągnął Pan sukces na polu zawodowym i na scenie politycznej. Czy uważa się Pan Przewodniczący za osobę spełnioną zawodowo? Które z dotychczasowych osiągnięć ma dla Pana największą wartość?

Mówienie o sukcesie, który jest kategorią szalenie względną, w moim wypadku to za wiele, ja sam nie uważam się wcale za człowieka sukcesu a raczej poszukiwacza nowych wyzwań. Zamiast tej kategorii wolę określenie satysfakcja. Satysfakcję daje mi dobrze spełniana moja praca, moja specjalizacja – hyopatologia, satysfakcję odczuwam, gdy mam okazję pogłębiać swoją wiedzę poprzez udział w Polskim Towarzystwie Nauk Weterynaryjnych, udział w seminariach i sympozjach naukowych. Największą satysfakcję odczuwam jednak, gdy mogę być użyteczny i widzę dobre efekty mojej pracy. Osobną kategorię stanowią moje satysfakcje polityczne i samorządowe. Stanowczo największym jednak osiągnięciem jest udana rodzina i to, że mogę prowadzić życie, podczas którego się nie nudzę. Ciągłej radości szukam więc w niespełnieniu również zawodowym.

Jak wygląda dzień pracy Przewodniczącego Rady Powiatu Konińskiego?

Dzień zaczynam już w przeddzień wieczorem, dokonując planów i zaznaczając w kalendarzu i w głowie najważniejsze punkty do realizacji. Jeśli w nocy i nad ranem nie ma zgłoszeń (pełnimy całodobowe dyżury przez tydzień na przemian z kolegą) bądź nie wyjeżdżam na ryby, wstaję regularnie przed godziną siódmą i od razu wpadam w „okres agresji i złośliwości”, który trwa przez poranne oblucje aż do kawy. Ona (ta kawa) wprowadza mnie w „okres melancholii i celebracji” i nie daj Bóg, żeby w tym czasie ktoś zmącił mój spokój lub zadzwonił telefon, wówczas natychmiast wraca „faza agresji” i mam zły dzień. O 7.30 wyprowadzam psa i otwieram podwoje lecznicy, pojawiają się pierwsi klienci, telefon robi się gorący i około godz. 9.00 wiem już na pewno, że z wczorajszych planów nici. Wyjeżdżam w teren na fermy i do gospodarstw, około godz. 10.00 dzwoni telefon komórkowy – to Szefowa Biura Rady poinformuje mnie, że jestem pilnie potrzebny w Starostwie. Wskakuję natychmiast z gumowców, przebieram się i pędzę do Starostwa, wyzywając po drodze kierowców co wolniej jadących samochodów (nawrót „fazy agresji”). Po załatwieniu niecierpiących zwłoki spraw wraca spokój i przy niezmiennie doskonałej kawie w Biurze Rady znów wpadam w „okres melancholii w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku”. Trwa on niestety dość krótko, bo po trzech kwadransach znów budzę się do życia w gumowcach, a do końca dnia zostało jeszcze kilka poważnych zgłoszeń, zebranie w PSL-u, wizyta u mechanika i spotkanie towarzyskie, wpadam więc z marszu w „fazę marzeń o zdjęciu butów”. Coś po drodze zjadam. Wracam do domu wieczorem i znów z uporem planuję kolejny dzień.

Jak udaje się Panu pogodzić obowiązki wynikające z pracy zawodowej z pełnioną funkcją ?

Nie ukrywam , że tylko dzięki doskonałemu planowaniu rozkładu dnia oraz kawie tej porannej parzonej przez żonę i tej równie doskonałej w Biurze Rady.

Jakie korzyści dla Powiatu Konińskiego wiąże Pan Przewodniczący z wejściem Polski do Unii Europejskiej?

I zrobiło się poważnie.

Myślę, że najważniejsze korzyści dla nas w skali strategicznej mogą wynikać nie z funduszy strukturalnych , dopłat bezpośrednich, napływu kapitału czy też możliwości migracji, choć są one niezmiernie ważnym i nieodłącznym elementem integracji. Jestem szczerze przekonany , że ta korzyść to przede wszystkim zrównanie szans dla wszystkich obywateli zjednoczonej Europy , dużo większa stałość prawa i zasad gospodarczych . Wbrew czarnowidzom uważam , że Polacy a w tym i mieszkańcy powiatu konińskiego nie są w niczym gorsi , mniej pracowici ,mniej zdolni czy też gorzej wykształceni od innych Europejczyków. Nawet wręcz przeciwnie, konieczność konkurowania na rynku wywoływała i wywołuje w nas wyjątkowe zdolności a kolejne trudności mobilizują do działania, które w końcu musi doprowadzić nas do sukcesu . Jest w tym pewna analogia do tego, co miało miejsce w Wielkopolsce pod zaborem pruskim na przełomie wieków , gdzie to ani rugi pruskie ,ani polityka germanizacji nie zdołały zniszczyć polskiej gospodarności i przedsiębiorczości a Wielkopolska po odzyskaniu niepodległości była obok Śląska najsilniej rozwiniętą częścią ojczyzny.

Na szczeblu samorządu powiatowego oczywiście najważniejsza jest możliwość pozyskiwania funduszy przez Starostwo i zwielokrotnienia naszego skromnego budżetu w celu rozwoju tak potrzebnej infrastruktury , rozwoju oświaty i tych wszystkich kierunków , które wskazaliśmy w Strategii Rozwoju Powiatu.

Jaki jest prywatnie Piotr Matyba? Czy potrafiłby Pan wymienić cechy, które najlepiej oddają Pana charakter?

Najlepiej byłoby chyba przeprowadzić w tym celu wywiad z mają żoną ,ma tu chyba najwięcej do powiedzenia, bo w tym miesiącu właśnie obchodziliśmy nasze 20-lecie ślubu a znamy się przecież jeszcze dawniej . Ale skoro mam mówić o swoich cechach to myślę, że wiodącą moją cechą jest zdolność do improwizacji , radzenia sobie w niecodziennych sytuacjach oraz coraz większa z wiekiem cierpliwość.

Serdecznie dziękuję za rozmowę

Z Piotrem Matybą, przewodniczącym Rady Powiatu Konińskiego rozmawiała
Marta J. Naumiuk.

2. Z prac Rady i Zarządu Powiatu Konińskiego w okresie od lipca do października br.

❖ **RADA POWIATU KONIŃSKIEGO** obradowała na sesjach w dniach: **27 sierpnia i 24 września**

Uchwały podjęte na sesjach Rady w dniach:

27sierpnia:

- Uchwała nr IX/51/03 w sprawie powierzenia prowadzenia zadań publicznych Powiatu Konińskiego Gminie Wilczyn;
- Uchwała nr IX/52/03 w sprawie wyposażenia powiatowej jednostki organizacyjnej w majątek;
- Uchwała nr IX/53/03 w sprawie założenia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Chopin” w Żychlinie oraz włączenia założonego Schroniska do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie;
- Uchwała nr IX/54/03 w sprawie nadania Statutu Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych w Żychlinie, Statutu Liceum Ogólnokształcącego dla młodzieży w Żychlinie, Statutu Liceum Profilowanego w Żychlinie, Statutu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Żychlinie oraz Statutu Technikum dla młodzieży w Żychlinie;
- Uchwała nr IX/55/03 w sprawie nadania Statutu Technikum dla młodzieży w Sompolnie;
- Uchwała nr IX/56/03 w sprawie nadania Statutu Technikum dla młodzieży w Wilczynie;
- Uchwała nr IX/57/03 w sprawie dokonania zmian w budżecie Powiatu Konińskiego na 2003 rok.;
- Uchwała nr IX/58/03 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego;

24 września:

- Uchwała nr X/59/03 w sprawie dokonania zmian w budżecie Powiatu Konińskiego na 2003 rok.

❖ **ZARZĄD POWIATU KONIŃSKIEGO** odbył 4 posiedzenia w dniach : **7 sierpnia; 13 sierpnia, 12 września i 24 września.**

Uchwały podjęte przez Zarząd:

w dniu 7 sierpnia

- w sprawie zorganizowania drugiego przetargu nieograniczonego na zbycie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Konińskiego;
- zmieniająca uchwałę w sprawie harmonogramu realizacji dochodów i wydatków budżetu Powiatu Konińskiego na 2003 rok.

w dniu 13 sierpnia

- w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Konińskiego za I półrocze 2003 r.

w dniu 12 września

- w sprawie opinii dotyczącej zaliczenia dróg w gminie Golina do kategorii dróg gminnych,
- w sprawie opinii dotyczącej zaliczenia drogi w gminie Grodziec do kategorii dróg gminnych.

w dniu 24 września

- w sprawie ustalenia stawek czynszu dla lokali mieszkalnych stanowiących własność Powiatu Konińskiego;

- w sprawie przeprowadzenia rokowań na zbycie nieruchomości stanowiących własność Powiatu Konińskiego;
- w sprawie ustalenia wysokości opłat za usługi świadczone przez szkolne Schronisko Młodzieżowe „Chopin” w Żychlinie;
- zmieniającą uchwałę w sprawie realizacji harmonogramu dochodów i wydatków budżetu Powiatu Konińskiego na 2003r.

3. Porady prawne z zakresu prawa administracyjnego rzeczowego i procesowego

❖ **Zadania organu Nadzoru Budowlanego w świetle znowelizowanej ustawy Prawo budowlane**

Nowelizacja ustawy Prawo budowlane weszła w życie **11 lipca 2003r. ustawą z dnia 27 marca 2003r o zmianie Prawa budowlanego oraz o zmianie innych ustaw.**

Celem nowelizacji było m. in. usprawnienie i przyspieszenie procedur budowlanych. Roboty budowlane – poza nielicznymi wyjątkami można rozpocząć na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę (które udziela Starosta) lub na podstawie zgłoszenia o zamiarze budowy jeśli Starosta - organ administracji architektoniczno – budowlanej nie wniesie sprzeciwu. Budowa bez pozwolenia na budowę lub zgłoszenia jest traktowana jako samowola budowlana, którą rozstrzyga organ nadzoru budowlanego.

Prawo budowlane różnicuje zadania organu administracji architektoniczno – budowlanej, którym jest Starosta od zadań, które należą do wyłącznej właściwości organu nadzoru budowlanego, którym jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Niniejsze opracowanie zostało ograniczone tylko do omówienia **działalności organu nadzoru budowlanego wg znowelizowanej ustawy – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994r.**

Zadania organów nadzoru budowlanego obejmują ogólnie rzecz ujmując kontrolę prawidłowości realizacji obiektów budowlanych. Zarówno od strony formalnej – posiadanie przez uczestnika procesu budowlanego wymaganych pozwoleń na budowę ewentualnie zgłoszeń lub braku sprzeciwu organu np. konserwatora zabytków czy wykonywanie budowy oraz jej nadzorowanie przez osobę posiadającą wymagane uprawnienia, jak i merytorycznych uwarunkowań budowy – czy obiekt buduje się zgodnie z projektem, czy nie występują istotne odstępstwa od projektu albo wymagań określonych przepisami techniczno budowlanymi - takimi jak warunki techniczne usytuowania obiektów budowlanych, posiadanie odpowiednich atestów aprobat, spełnianie określonych norm na zastosowane przy budowie materiały.

Właściwość powiatowego inspektora nadzoru budowlanego wg ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane w obecnym brzmieniu określa art. 83 ust. 1.

Dla interesanta starającego się zrealizować zamierzenie inwestycyjne oznacza to, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego wykonuje zadania: (wytłuszczoną czcionką zaznaczono zadania, które w wyniku nowelizacji Prawa budowlanego przeszły do zadań organu nadzoru budowlanego z organu administracji architektoniczno – budowlanej):

- przyjmuje zawiadomienia o rozpoczęciu robót budowlanych
- udziela wyjaśnień i informacji czy zamierzona zmiana w stosunku do projektu jest istotnym czy nie jest istotnym odstępstwem od projektu i przepisów (art. 36 a ust 4)
- jest właściwi do przyjmowania zawiadomień o zmianie i osobach pełniących funkcje kierownika budowy, inspektora nadzoru inwestorskiego
- prowadzi postępowania i rozstrzyga o losie obiektów które zostały wybudowane lub są w trakcie realizacji a co do których inwestor, właściciel nie posiada pozwolenia na budowę zgłoszenia lub buduje mimo sprzeciwu organu (art. 48)
- prowadzi postępowania i rozstrzyga o losie obiektów które zostały wybudowane lub są w trakcie realizacji a dotyczą robót innych niż budowa (remont, budowa urządzeń nie zaś obiektów budowlanych(art. 50)
- przyjmuje zawiadomienia o zakończeniu budowy obiektu budowlanego. Zgłoszenie takie jest obowiązkiem inwestora, ponieważ do użytkowania obiektu budowlanego, na którego wzniesienie jest wymagane pozwolenie na budowę, można przystąpić, z zastrzeżeniem przepisów ust. 3 oraz art. 55 i 57, po zawiadomieniu właściwego organu o

zakończeniu budowy, jeżeli organ ten, w terminie 21 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, nie wniesie sprzeciwu, w drodze decyzji.(art. 54)

- rozstrzyga w drodze decyzji w sprawach o udzielanie pozwolenia na użytkowanie obiektu (art. 55)

- przeprowadza kontrole utrzymania obiektów w wyniku których może w razie stwierdzenia nieodpowiedniego stanu technicznego obiektu budowlanego lub jego części, mogącego spowodować zagrożenie: życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia, środowiska zażądać przedstawienia ekspertyzy stanu technicznego obiektu lub jego części.(art 62)

- egzekwuje obowiązki polegające na tym, że właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany udostępniać dokumenty, o których mowa w art. 64 ust. 3, przedstawicielom właściwego organu oraz innych jednostek organizacyjnych i organów upoważnionych do kontroli utrzymania obiektów budowlanych we właściwym stanie technicznym oraz do kontroli przestrzegania przepisów obowiązujących w budownictwie.(art.65)

- nakazuje, w drodze decyzji, usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, określając termin

wykonania obowiązku. (art. 66) w przypadku stwierdzenia, że obiekt budowlany:

- a) jest w nieodpowiednim stanie technicznym albo

- b) jest użytkowany w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi, środowisku lub bezpieczeństwu mienia, albo

- c) powoduje swym wyglądem oszpecenie otoczenia

- w sytuacji gdy nieużytkowany lub niewykończony obiekt budowlany nie nadaje się do remontu, odbudowy lub wykończenia, wydaje decyzję nakazującą właścicielowi lub zarządcy rozbiórkę tego obiektu i uporządkowanie terenu oraz określającą terminy przystąpienia do tych robót i ich zakończenia. (art. 67 ust 1)

- w okolicznościach kiedy stwierdzona zostanie potrzeba opróżnienia w całości lub w części budynku przeznaczonego na pobyt ludzi, bezpośrednio grożącego zawaleniem, obowiązani jest:

- a) nakazać, w drodze decyzji, na podstawie protokołu oględzin, właścicielowi lub zarządcy obiektu budowlanego opróżnienie bądź wyłączenie w określonym terminie całości lub części budynku z użytkowania,

- b) przesłać decyzję, o której mowa w pkt 1, obowiązanemu do zapewnienia lokali zamiennych na podstawie odrębnych przepisów.

- c) zarządzić:

- umieszczenie na budynku zawiadomienia o stanie zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia oraz o zakazie jego użytkowania,

- wykonanie doraźnych zabezpieczeń i usunięcie zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia, z określeniem, technicznie uzasadnionych, terminów ich wykonania.

- W razie konieczności niezwłocznego podjęcia działań mających na celu usunięcie niebezpieczeństwa dla ludzi lub mienia zapewnia, na koszt właściciela lub zarządcy obiektu budowlanego, zastosowanie niezbędnych środków zabezpieczających.(art. 69)

- w razie zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części bez wymaganego pozwolenia, prowadzi postępowanie administracyjne wstrzymując zmieniony sposób użytkowania obiektu a następnie wydaje decyzję mającą na celu doprowadzenia zmienionego sposobu użytkowania do stanu zgodnego z prawem . W skrajnych przypadkach może to polegać na nakazaniu właścicielowi albo zarządcy przywrócić poprzedniego sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części. (art. 71 ust.3.)

- prowadzi postępowania i wydaje stosowne nakazy w razie wystąpienia katastrofy budowlanej (art. 74)

- wnioskuje o wszczęcie i przeprowadzenia postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej w budownictwie wobec kierowników budów, inspektorów nadzoru inwestorskiego i projektantów, w stosunku do osób naruszających przepisy. (art.97)

Organ nadzoru budowlanego egzekwuje wykonanie określonych przez nas decyzji i postanowień.

Możliwość legalizacji samowolnie wzniesionych lub wnoszonych obiektów dotyczy tylko tych,

w stosunku do których nie zapadła decyzja ostateczna do dnia 10 lipca 2003r. na podstawie art. 48 w dotychczasowym brzmieniu. W stosunku do tych obiektów nakaz rozbiórki jest nieuchronne i decyzje te będą egzekwowane.

W nowelizowanej ustawie zlikwidowano ówczesny art. 49, który pozwalał legalizować samowolnie zrealizowane obiekty, gdy od czasu ich zakończenia upłynęło 5 lat. Teraz jest możliwa legalizacja wszystkich obiektów, nie tylko zakończonych ponad 5 lat temu po uiszczeniu opłaty legalizacyjnej (pod warunkiem oczywiście zgodności z innymi przepisami).

Restrykcyjność przepisów ustawy prawo budowlane wobec inwestorów właścicieli obiektów nie zamyka się jedynie w sferze prawa administracyjnego lecz sięga również po instrumenty z zakresu prawa karnego. Zakres odpowiedzialności uczestników procesu budowlanego - inwestorów, projektantów, kierowników budów, inspektorów nadzoru inwestorskiego jest bardzo szeroki a zagrożenia karą surowe.

Dlatego należy apelować o bezwzględne stosowanie się do obowiązujących przepisów prawa budowlanego. Zapewni to Państwu bezpieczne, wolne od ingerencji organów administracji i wymiaru sprawiedliwości budowanie obiektów a w następstwie bezpieczne użytkowanie obiektów.

Przede wszystkim należy przestrzegać zasady budowy obiektów budowlanych po uzyskaniu wymaganego prawem pozwolenia lub dokonaniu zgłoszenia, w tych przypadkach gdy budowa danego obiektu jest zwolniona od obowiązku uzyskania pozwolenia (katalog tych przypadków zawiera art. 29 i 30 prawa budowlanego - szczegółowych informacji w tym zakresie udzieli Państwu Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Koninie).

Aktualnie w razie stwierdzenia tzw. samowoli budowlanej dotyczącej budowy obiektu istnieje po nowelizacji przepisów ustawy Prawo budowlane obowiązującej od 11 lipca 2003r. możliwość zalegalizowania budowy tj. uniknięcia konieczności rozbiórki, ale warunkiem jest uiszczenie tzw. opłaty legalizacyjnej w określonym przez nadzór budowlany terminie, wykonaniu czynności inwentaryzacyjnych, przeprojektowania uzyskania zgody na wznowienie robót itp. Brak spełnienia któregoś z powyższych warunków skutkować będzie nakazem rozbiórki. Jednakże nawet w razie spełnienia tych warunków, konsekwencją realizowania robót niezgodnie z przepisami jest zwielokrotnienie kosztów budowy. Dość wymieni, że np. opłata legalizacyjna w przypadku samowolnej budowy budynku mieszkalnego wyniesie kwotę 30 000 zł a pawilonu handlowego o kubaturze powyżej 10tys.m³ - 562 500 zł. Niepotrzebne wysokie koszty stanowią też wynagrodzenia z tytułu ekspertyz, inwentaryzacji, kosztów obowiązkowego wstrzymania robót (koszty cywilnoprawne związane z przerwaniem robót przez wykonawcę).

Z przytoczonych powyżej przepisów w sposób oczywisty wynika, że najbardziej opłacalnym i jedynym sposobem niezakłóconej realizacji zaplanowanego przez Państwa przedsięwzięcia budowlanego jest ścisłe przestrzeganie przepisów i dostosowanie ich realizacji do warunków w tych przepisach określonych. Wszelkie próby odmiennego działania mogą okazać się opłacalne jedynie na krótką metę, w konsekwencji obracając się

przeciw intencjom inwestora angażującego nieraz oszczędności całego życia. Działanie zgodnie z przepisami okaże się w rezultacie zawsze tańsze i daje gwarancję pewności bezpieczeństwa budowy i użytkowania obiektu.

Elżbieta Olszowska
Powiatowy Inspektor
Nadzoru Budowlanego

4. „Fakty i liczby”

❖ **Większa i łatwiejsza pomoc z SAPARD-u**

Do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa napływa coraz więcej wniosków o dotacje z SAPARD-u. Atrakcyjność tego źródła pomocy dla rolnictwa zwiększą z pewnością najnowsze zmiany zasad korzystania z tego funduszu przez zakłady przetwórcze oraz bezpośrednio przez rolników. Nowe zasady obowiązują od 30 lipca br., kiedy to weszło w życie nowe rozporządzenie.

Producenci mleka

Dla gospodarstw mlecznych zainteresowanych dotacją z tego funduszu zmiany są następujące:

- podwyższenie górnych limitów produkcji,
- podwyższenie limitów dotacji,
- możliwość dotacji na zakup ciągników.

Dotychczas pomoc SAPARD-u w finansowaniu inwestycji gospodarstw mlecznych dotyczyła rolników produkujących maksimum 350 tys. litrów mleka rocznie, był to warunek ograniczający grupę beneficjentów - producentów mleka. Teraz górny limit produkcji wynosi 550 tys. litrów mleka rocznie.

Udział środków SAPARD-u w finansowaniu inwestycji nie zmienił się, i tak jak dotychczas, nie może przekroczyć 50%. Zmiany dotyczą podwyższenia górnych limitów wysokości dotacji:

- z 85 tys. zł do 130 tys. zł w większości inwestycji
- oraz

- z 110 tys. zł do 170 tys. zł (w gospodarstwach specjalizujących się w produkcji mleka), gdy inwestycja dotyczy także budowy urządzeń do przechowywania odchodów zwierzęcych.

W spisie inwestycji i urządzeń w gospodarstwach mlecznych - jakie mogą być dotowane z SAPARD-u jest także zakup ciągników, co było powszechnym życzeniem rolników. Dotychczas zakup ciągnika był możliwy tylko dla korzystających z pomocy SAPARD-u w ramach Schematu 2.3 "Zwiększanie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych". Obecnie uwzględniono możliwość zakupu ciągnika dla starających się o dotację gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka i zwierząt rzeźnych (Schematy 2.1 oraz 2.2). Ostatni ze schematów obejmuje modernizację gospodarstw specjalizujących się w chowie bydła mięsnego, odbudowę produkcji owczarskiej oraz modernizację budynków i urządzeń służących do chowu trzody chlewnej i drobiu.

Producenci trzody

Dotychczas pomoc z SAPARD-u dla rolników zajmujących się hodowlą trzody chlewnej mogła być udzielona pod warunkiem, że gospodarstwo posiada stanowiska maksimum dla 250 tuczników lub w przypadku produkcji w cyklu zamkniętym dla 25 macior. Obecnie podwyższono górny limit stanowisk dla tuczników do 600 zaś dla produkcji w cyklu zamkniętym z 25 do 60 macior.

Refundacja pomocy - tak jak dotychczas - nie może przekroczyć 50% inwestycji, podwyższono jednak limit pomocy finansowej dla tych gospodarstw z 64 tys. zł do 150 tys. zł - proporcjonalnie do zwiększonych górnych limitów produkcji.

Na liście możliwych wydatków dla producentów trzody podlegających refundacji jest obecnie ciągnik (o czym informowaliśmy w tekście powyżej).

Warto dodać, że zgodnie z nowym rozporządzeniem (w Działaniu 2) umożliwiono ubieganie się o wsparcie finansowe także rolnikom ubezpieczonym w ZUS (dotychczas odbiorcami pomocy mogli być wyłącznie rolnicy ubezpieczeni w KRUS).

Zakłady przetwórcze

Dla przedsiębiorstw z branży przetwórczej zainteresowanych pomocą z SAPARD-u - możliwą do uzyskania w ramach Działania 1 "Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych" - zmiany polegają przede wszystkim na wprowadzeniu jednolitego stopnia wsparcia, które wnosi 50% kosztów kwalifikowanych, bez podziału na kategorie inwestycji. Dotychczas istniały trzy rozdzielne kategorie inwestycji o różnym poziomie pomocy, od 30 do 50%, np. w przetwórstwie mleka w 50% dotowane były inwestycje dotyczące dostosowywania warunków weterynaryjnych do unijnych. Inwestycje związane z usuwaniem negatywnego wpływu na środowisko mogły uzyskać do 30% pomocy. Z kolei inwestycje zwiększające stopień przetworzenia mleka i półproduktów i produktów mleczarskich korzystały z pomocy do 40%. Wprowadzona została również możliwość współfinansowania inwestycji w zakresie budowy nowych budynków, jeżeli wejdą one w skład istniejących przedsiębiorstw przetwórstwa artykułów pochodzenia zwierzęcego lub przetwórstwa owoców i warzyw. Niestety, mimo oczekiwań i pewnych zabiegów ze strony zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, nie dostaną one zwiększonej pomocy finansowej. Maksymalny limit wynosi 6 mln zł na 1 zakład.

*Mariusz Kwieciński
Główny specjalista
Wydział Promocji i Informacji*

❖ **Na rzecz ochrony konińskich jezior**

W dniu **22 września br.** w Starostwie Powiatowym w Koninie odbyło się kolejne spotkanie omawiające problematykę konińskich jezior. Dyskusję zdominowały tematy dotyczące podjęcia niezbędnych działań, w tym prac badawczych, pozwalających na poprawę stanu środowiska, przywrócenie a potem zachowanie kompleksu jezior z ich walorami rekreacyjnymi i turystycznymi. Podczas spotkania określono także krótko i długofalowe czynności priorytetowe dla funkcjonowania całej sieci wód powierzchniowych i podziemnych tej okolicy.

Oprócz sygnatariuszy porozumienia - Powiatu Konińskiego, Gminy Ślesin, Zespołu Elektrowni Pątnów - Adamów - Konin, Spółki Akcyjnej w Koninie, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu - w spotkaniu udział wzięli przedstawiciele KWB "Konin" oraz goście specjalni: prof. dr hab. Bogusław Zdanowski z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, i mgr Ryszard Sziwa z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w Poznaniu.

Na spotkaniu omówiono realizację porozumienia, która odbywa się zgodnie z przyjętymi w nim założeniami. W praktyce oznacza to że: do 15 września br. RZGW pompowało wodę na stanowisko szczytowe Kanału Ślesińskiego, osiągając założony poziom piętrzenia 83,40m npm wg Kronsztadt a do 22 września na śluzie w Gawronach osiągnięto poziom 83,45m npm.

Uczestnicy spotkania potwierdzili skuteczność dotychczasowych działań i starań w sprawie poziomu jezior podjętych z inicjatywy Starosty. Wyrazili jednak zaniepokojenie „ucieczką” wody z systemu jezior. Celem obserwacji zjawisk zachodzących w ciągu jezior, zaproponowano utworzenie programu monitoringu jezior, rejestrującego procesy na nich zachodzące. Monitoring miałby być finansowany lokalnie. Starosta Koniński przedstawiła zarys 3 projektów prac badawczych przygotowanych przez prof. Lubomirę Burchardt z UAM w Poznaniu oraz propozycje ich finansowania: „Program ochrony jezior konińskich (2004-2024)” –WFOŚ, „Program ochrony gatunków rodzimych w jeziorach włączonych w system

chłodniczy elektrowni Konin i Pątnów” –NFOŚ, „Naturalne zasoby przyrodnicze Europy w podgrzanych wodach jezior konińskich” – finansowane ze środków unijnych.. Wg przedstawiciela Ministra Środowiska, mają one szansę na finansowanie ze środków pomocowych UE, mogłyby także zostać powiązane z programem „Natura 2000” . Projekty trzech programów otrzymają wszyscy sygnatariusze Porozumienia.

KWB „Konin” oficjalnie zgłosiła akces przystąpienia do Porozumienia na rzecz ochrony jezior konińskich z wpłatą 25 tys. Współpracę z sygnatariuszami Porozumienia zadeklarował prof. dr hab. inż. Marek Nawalany z Politechniki Warszawskiej. Na zaproszenie Starosty Elżbiety Streker – Dembińskiej, honorowymi członkami Porozumienia zostali: prof. Zdanowski, prof. Burchard, prof. Nawalany , prof. Jańczak z IMiGW .

Gratulując skuteczności działań już podjętych w ramach realizacji Porozumienia, życzymy Zespołowi kolejnych, równie udanych przedsięwzięć na rzecz ochrony naszych jezior.

*Opracował: Wydział Promocji i Informacji
na podstawie materiałów Jadwigi Andrzejak
Inspektora Wydziału Ochrony Środowiska,
Rolnictwa i Leśnictwa*

5.) „Osobliwości Ziemi Konińskiej”

❖ **Kazimierz Biskupi – miejsce kultu Pięciu Braci Męczenników**

Początek września dla Kazimierza Biskupiego, a tym samym dla powiatu konińskiego, był ukoronowaniem całorocznych przygotowań do obchodów milenium śmierci Pięciu Braci Męczenników. Wprawdzie za sprawą episkopatu centralne uroczystości przypadły Międzyrzeczowi, niemniej kazimierskie obchody milenijne zwróciły uwagę na Ziemię Konińską. I słusznie bo to tu a nie gdzie indziej już od stuleci trwa kult Braci Polaków – pierwszych polskich świętych. Najpierw jednak trochę historii.

Bracia przybyli do Polski, do kraju księcia Bolesława Chrobrego, w 1001 lub 1002r. Byli to benedyktyni z kręgu św. Romualda z Pereum – Jan i Benedykt. Dołączyli do nich trzej Słowianie: Mateusz, Izaak i ich sługa, Krystyn. Prawdopodobnie towarzyszył im Barnaba, o którym niewiele można znaleźć w istniejących źródłach, a który według tradycji przeżył noc z 10 na 11 listopada 1003 roku. Tej właśnie nocy sprzed tysiąca lat bracia eremici zostali napadnięci przez zbójów chcących zrabować podarowane im przez Bolesława Chrobrego bogactwa i zostali zamordowani. Barnaba przeżył, bo według tradycji był w drodze do księcia, by oddać dar niegodny regule benedyktyńskiej.

Relikwie zamordowanych pustelników, którzy nie zdążyli wypełnić misji wśród Słowian, trafiły po 1008 roku do Gniezna. W 1038 roku czeski książę Brzetysław wywiózł je jako łup wojenny do Pragi. Ich część, a konkretnie relikwie św. Krystyna, trafiła później do Ołomuńca. Dopiero w pierwszych latach XVI w. biskup poznański Jan Lubrański uzyskał zgodę papieża na przeniesienie relikwii z Czech do Kazimierza Biskupiego. Po drodze zaskoczyła go choroba i śmierć, w efekcie relikwie świętych dotarły tutaj dopiero w 1525 roku. Zostały złożone w kościele klasztoru bernardynów pw. św. Jana Chrzciciela i Pięciu Braci Męczenników. Dzisiaj relikwie świętych znajdują się również w kościele św. Marcina oraz w kamedulskim klasztorze w Bieniszewie.

Historycy do tej pory spierają się o miejsce mordu pierwszych polskich świętych. Niepodważalny jest jednak fakt, iż to właśnie w Kazimierzu Biskupim powstał, rozwijał się i trwa do dzisiaj ich kult. Stąd też został zaszczerpiany dalej. Nigdzie jednak nie ostał się dłużej. Za Kazimierzem Biskupim, jako miejscem tragicznych wydarzeń z 1003 roku, przemawia również fakt, że w tym miejscu, w średniowieczu, znajdowało się pięć kościołów, co jak na miejscowość liczącą wówczas ok. 500 mieszkańców, było niespotykane. Mogły one funkcjonować tylko dzięki pielgrzymom, których sprowadzał tu wspomniany kult. Píše o tym Jan Długosz w swoich *Rocznikach sławnego Królestwa Polskiego*. Można mu wierzyć. Ten krytyczny często w swoich opiniach kronikarz odwiedził naszą ziemię, opisywał zastane tu fakty. Można zatem śmiało twierdzić, że Kazimierz Biskupi był pierwszym w Wielkopolsce miastem-sanktuarium. Wspomniane kościoły i kaplice powstały na miejscach dawnych pustelni Pięciu Braci Męczenników i funkcjonowały pod ich wezwaniami. Na miejscu klasztoru bernardynów (obecnie kościół pw. św. Jana Chrzciciela i Pięciu Braci Męczenników oraz seminarium duchowne Misjonarzy św. Rodziny) znajdowała się cela św. Jana. Najstarsza świątynia kazimierska, czyli XIII wieczny kościół św. Marcina, powstała tam gdzie znajdował swoje odosobnienie św. Mateusz. Wewnątrz jeszcze do XVII wieku mieścił się jego grób. Do dziś istnieje drewniana kaplica św. Izaaka (przebudowana w XVIII w.). W pobliżu stadionu 700 lecia w Kazimierzu Biskupim funkcjonowała od początku XIV wieku kaplica św. Krystyna. Miejsce to nosiło nazwę Nowe Miasto, później Krystynowo. Kolejna kaplica poświęcona św. Benedyktowi usytuowana była przy dawnej drodze Kazimierz Bisk.- Kleczew. Ostatni z Braci, który nigdy nie został oficjalnie uznany świętym, a jest nim tylko w tradycji ludowej, to Barnaba. Jemu z kolei poświęcona była

kaplica w lesie bieniszewskim, stanowiącym fragment puszczy kazimierskiej. To ważne miejsce w naszej historii. Bieniszewska kaplica-oratorium dała bowiem początek klasztorowi kamedułów. W początkach XVII w. kaplica św. Barnaby została zresztą inkorporowana do klasztoru. Z miejscem kultu Pięciu Braci Męczenników związana jest też legenda o odradzającym się łososiu, który stanowił pożywienie pustelników. Według przekazu ryba żyła w studni przy obecnej ulicy Łosośka. Nad studnią wybudowano istniejącą do II wojny kaplicę. Miejsca po Łosośce oraz kaplicy św. Barnaby zostały staraniem władz gminy Kazimierz Biskupi na nowo oznaczone.

Wiadomości o mieście-sanktuarium, jakim był Kazimierz Biskupi, znajduje się w wielu dokumentach. Najważniejsze stanowią inwentarze kościelne. Nie mniejszą wagę mają zapisy kronikarskie Jana Długosza. Długosz zmarł za panowania Kazimierza Jagiellończyka. Nie wnikając w politykę wewnętrzną tego władcy (z perspektywy czasu widać błędy), uznać trzeba, że Korona przeżywała wówczas swoje dobre dni. Odrodziła się trwająca formalnie od Władysława I unia z Litwą, rodzina Jagiellonów osiągnęła wpływy od Bałtyku po Adriatyk, znana była szeroko w Europie polska tolerancja. Świetność państwa była aż nadto widoczna. W tymże to okresie już od stulecia trwa i po dziś dzień trwa na ziemi konińskiej kult pierwszych polskich świętych czyli Pięciu Braci Męczenników. Ten kult świadczy o naszym przywiązaniu do tradycji, każe z dumą wspominać przeszłość, na której winniśmy budować przyszłość bez żadnych kompleksów. I tylko należy mieć nadzieję, że Kazimierz Biskupi będzie częściej odwiedzany przez turystów, którzy obok wspaniałej historii związanej z dziejami Europy znajdą tu równie interesującą teraźniejszość.

Mariusz Lewandowski

6. „Informator gminny”

❖ „Bezpieczne lato”

Programem „Bezpieczne lato”, stworzonym przez Powiatowy Urząd Pracy w Koninie, objętych było 10 gmin: Skulsk, Wierzbinek, Sompolno, Rychwał, Stare Miasto, Golina, Rzgów, Grodziec, Wilczyn, Kleczew.

Projekt spotkał się z ogromnym entuzjazmem i zainteresowaniem. W okresie nasilonych prac polowych, w lokalach przeznaczonych na zajęcia kolonijne, sprawowana była opieka nad 978 dziećmi w wymiarze 8 godzin dziennie od 8.00 do 16.00. Opiekunami było 48 bezrobotnych kobiet.

Akcję realizowano w lipcu i sierpniu, zgodnie z potrzebami poszczególnych gmin.

Głównym organizatorem programu były Urzędy Gmin, które ze swej strony zapewniły lokale oraz dowóz dzieci, materiały sportowo- rekreacyjne, gry, zabawy i wyżywienie. Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej zatrudniły beneficjentów i sprawowały nadzór nad programem w gminie.

Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Koninie, również miał swój udział i przeprowadził w 17 placówkach szkolenia dla dzieci w zakresie BHP w rolnictwie. KRUS był także inicjatorem konkursu plastycznego. Zafundował materiały do realizacji prac plastycznych i książki jako nagrody.

Powiatowy Urząd Pracy ze środków Funduszu Pracy sfinansował szkolenie 38 bezrobotnych kobiet i zrefundował wynagrodzenie dla wszystkich 48 opiekunek, zatrudnionych w ramach robót publicznych.

Jolanta Arabska

Powiatowy Urząd Pracy w Koninie

❖ „złote gminy powiatu konińskiego”

Miło nam poinformować, że wśród finalistów Konkursu "Złota Setka Samorządów 2003" znalazły się cztery gminy z byłego województwa konińskiego: Powidz - na 8 miejscu; Kleczew -11 , Ślesin - 20 oraz Kazimierz Biskupi - 40.

Nasze Gminy, wraz z 20 innymi gminami z całej Polski wyróżnione zostały tytułem "Mistrz Zrównoważonego Rozwoju" (przyznawany tym, którzy w złotej setce znaleźli się kolejny raz z rzędu).

Głównym kryterium oceny gmin biorących udział w Konkursie jest ilość środków przeznaczonych na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca gminy.

Uroczystość wręczenia dyplomów odbyła się **1 lipca** w siedzibie "Rzeczpospolitej" w Warszawie.

*Opracował Wydział Promocji i Informacji
na podstawie materiałów Tomasza
Piasecznego z- cy Naczelnika Wydziału
Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki*

❖ **przyjaźni polsko – niemieckiej ciąg dalszy.....**

W jednym z wcześniejszych Biuletynów (nr 2 (33)), w sekcji „Nasi Partnerzy” ukazał się materiał poświęcony realizacji porozumienia o współpracy partnerskiej między Gminą Kramsk i Gminą Reichheimer Berg (Powiat Ilm w Turynii).

Współpraca ta zaowocowała wieloma korzyściami dla obu gmin a partnerskie kontakty przerodziły się w prawdziwe przyjaźnie, zwłaszcza między polską i niemiecką młodzieżą. Gimnazjaliści z Kramska, po ubiegłorocznym pobycie na międzynarodowym obozie w Dörfeld, zorganizowanym przez gminę Reichheimer Berg, mieli okazję wziąć udział w drugim spotkaniu tego typu, które odbyło się w lipcu tego roku we francuskim okręgu Gatine et Choisilles.

12 lipca br., czternastoosobowa grupa młodzieży wraz z wójtem, p. Józefem Karmowskim wyruszyła pociągiem do Niemiec, skąd już autokarem, wspólnie z niemieckimi kolegami, kontynuowała podróż do Francji.

Tydzień na obozie w Gatine et Choisilles pozostawił niezapomniane wrażenia. Poza wspaniałą zabawą i atrakcyjnymi wycieczkami, uczestnicy obozu brali udział w licznych zajęciach mających na celu poznanie zwyczajów i obyczajów oraz spuścizny kulturowej każdego z państw partnerskich, a rozmowy i dyskusje (często inicjowane przez wychowawców) oraz redagowanie „dziennika multimedialnego” pozwoliły młodzieży doskonalić swoje umiejętności językowe.

Niewymierną korzyść stanowią jednak wspólnie spędzone chwile, które umocniły przyjaźnie już zawarte i pozwoliły narodzić się nowym.

W przyszłym roku, (na trzecim z kolei) międzynarodowym obozie językowo – wypoczynkowym, grupę młodzieży z Niemiec i Francji gościć będzie gmina Kramsk. Organizacja obozu na terenie powiatu konińskiego stanowi zarówno ogromne wyzwanie dla Władz Gminy, jak i doskonałą okazję do przybliżenia gościom polskiej kultury, języka, obyczajów oraz walorów przyrodniczo – krajobrazowych naszego Regionu.

*Opracował Wydział Promocji i Informacji
na podstawie. Materiałów:
Aleksandry Majkowskiej
Wicewójt Gminy Kramsk*

❖ **Reportaż z „Dożynek Powiatowych ‘ 2003”**

Dożynki rozpoczęły się nabożeństwem ekumenicznym koncelebrowanym przez Pastora Parafii Ewangelicko – Reformowanej w Żychlinie - ks. Tadeusza Jelinka, Pastora Parafii Ewangelickiejw Koninie - ks. Andrzeja Mędroka oraz rektora Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie - ks. dr Marka Chmielewskiego.

Po nabożeństwie, uczestnicy Dożynek przeszli do parku przy Zespole Szkół Ekonomiczno – Usługowych w Żychlinie.

Gośćmi specjalnymi tegorocznych Dożynek Powiatu Konińskiego byli m.in.: Wojewoda Andrzej Nowakowski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Zbigniew Winczewski, wiceprezydent Konina Andrzej Sybis oraz parlamentarzyści z naszego regionu – poseł Józef Nowicki i poseł Alfred Budner.

Chleb dożynkowy w imieniu władz Powiatu odebrali Starosta Koniński oraz Przewodniczący Rady Piotr Matyba, a w imieniu władz Gminy Stare Miasto Wójt Ryszard Nawrocki i Przewodniczący Rady Karol Szafran.

Przedstawiciele władz powiatu i województwa zostali obdarowani pięknymi wieńcami od Zespołu „Winniczanki” z Kramska

Organizatorzy Dożynek przygotowali dla ich uczestników wiele atrakcji. Po raz pierwszy rozstrzygnięto konkurs na Powiatowego Rolnika Roku. Spośród 9 gospodarstw nominowanych do tytułu, wyłoniono najlepsze: Pani Haliny Michalskiej, Pana Mariana Dworzyńskiego, Państwa Sławomira i Hanny Przybyłowiczów oraz Spółki „Kaboro”. 9 wyróżnionych gospodarstw otrzymało akty nominacji a w.w. zwycięzcy - Statuetki Rolnika-Żniwiarza.

Następnie wyłoniono zwycięzcę kolejnego konkursu „Na najsmaczniejszą i najbardziej oryginalną potrawę regionalną”, którym został Gminny Ośrodek Kultury w Skulsku.

Najbardziej wyczekiwany momentem było ogłoszenie wyników w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy. Członkowie Komisji oceniającej mieli wyjątkowo trudne zadanie. Ostatecznie zwycięstwo przypadło Kole Gospodyń Wiejskich Zychlina, za zachowanie szczególnej dbałości w kontynuowaniu tradycji ludowych..

Ewelina Rapela
Wydział Promocji i Informacji

7. „Spotkania otwarte”

❖ „study press ‘ 2003”

4 - 6 lipca w powiecie konińskim gościli dziennikarze mediów ogólnopolskich oraz Pani Katarzyna Landa Dyrektor "Domu Polskiego" w Wiedniu i znany dziennikarz Pan Marek Zieliński, również pracujący w Wiedniu w Austrii.

Celem spotkania była promocja turystyczna naszego regionu. Zaprezentowanie gościom walorów powiatu, tak aby wyjechali z przekonaniem, że nie tylko warto tutaj przejechać ale zatrzymać się na dłużej i ponownie go odwiedzić. Świetne warunki do żeglowania, puszcza bieniszewska z eremem Kamedułów, skansen wczesnośredniowieczny urokliwie położony nad brzegiem jeziora Suszewskiego, liczne zabytkowe obiekty sakralne, świetnie wyposażone ośrodki wypoczynkowe oraz Sanktuarium Maryjne w Licheniu Starym, wywarły ogromne wrażenie na naszych gościach. Stwierdzono jednoznacznie, iż śmiało konkurować możemy z osławionymi Mazurami. Piękna, zielona pełna uroczych /czystych/ jezior i ciągów wodnych , a przede wszystkim bardzo gościnna ziemia konińska warta jest zobaczenia i promowania w kraju i zagranicą.

Zainteresowanie dziennikarzy naszym Regionem, zaowocowało zwiększoną ilością publikacji o Ziemi Konińskiej na łamach prasy ogólnopolskiej i w telewizji. Ponadto, uczestnicy sesji dziennikarskiej w powiecie konińskim zadeklarowali daleko idącą pomoc w promocji naszego regionu. Goście z Austrii zaproponowali także nawiązanie współpracy w zakresie turystyki i kultury.

"Study press" spełniło więc nasze oczekiwania.

Czytelnicy z innych regionów Polski mogli poznać Ziemię Konińską z innej strony. Powiat koniński, do niedawna kojarzony, głównie z gigantycznymi kopalniami i przemysłem energetycznym, w artykułach autorstwa uczestników „Study press”, jawi się jako kraina wody i zieleni. Miejsce, które dzięki niezwykłym zabytkom sakralnym, jak magnes przyciąga pątników a jego walory krajobrazowo – przyrodnicze zaspakajają wymagania nawet najbardziej wybrednego turysty.

Opracował: Wydział Promocji i Informacji na podstawie materiałów Danuty Plucińskiej, specjalisty w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki

❖ Reminiscencje pokongresowe

Rok temu to było przed Kopenhagą i referendum. Czulo się w powietrzu, że ważne przed Polską, że dyskusji nie wolno roztrwonić a dziennikarska tuba musi mieć szeroki rezonans. Wtedy debatowaliśmy w skupieniu, przypatrując się sobie (i politykom) nawzajem, świadomi „dziejowej roli”.

I oto po 365 dniach, w ramach II już Sesji Kongresu Mediów Regionalnych i Lokalnych (27-28.09), ciężar dysputy nie zelżał. Przyszłość Polski w Unii Europejskiej rysuje się bowiem dość enigmatycznie. Sceptycy i optymiści ścierali się w budynku Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, bo – nomen omen – na tych dziedzinach właśnie wszystko spoczywa.

Uroczystego otwarcia II Sesji Kongresu dokonał Prezes Stowarzyszenia Polskich Mediów, Marek Traczyk. Podczas trwających dwa dni obrad nie zrzekł się pałeczki dyrygenta i dystrybutora głosów; zresztą, jemu ten urząd jako głównemu organizatorowi wielkiego przedsięwzięcia najpewniej się należał.

POLITYCZNE QUI PRO QUO

Wśród pierwszych dyskutantów znaleźli się przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych. Był tu „pierwszy garnitur” polityków, ale też obok kiepskie zastępstwa „wielkich nieobecnych”.

Na pytanie, jaka ma być Polska w Europie, pierwsza głos zabrała Platforma Obywatelska, opozycyjna wobec Unii z uwagi na „liczne mankamenty unijnej polityki”. Sala oczekiwała poruszenia, inwektyw, ... czegokolwiek – tymczasem sprowadzono wszystko do sloganu: „Taka będzie Polska w Europie, jaką sobie ją tu przygotujemy”.

J. Kalinowski zaczął od komplementowania samorządów i mediów lokalnych, upatrując w nich fundamentów państwa. Potem postawił problem, drażony wielokroć, czy była alternatywa dla Polski w momencie jej unijnych wyborów? Dalej Prezes PSL-u udowadniał, że, rzecz jasna, taka alternatywa istniała, tyle tylko, iż negacja prounijna oznaczałaby wyłącznie uwikłanie w wewnętrzne kłótnie i samotność w zglobalizowanym świecie. Pouczająca też była rodzinna opowiadka o stosunku do ww. problemu ojca p. Kalinowskiego, co – jak można się spodziewać – jest głosem pokolenia 70–80-latków. „Zmarnowaliście w Polsce wszystko” – mawiał, patrząc na całą dekadę, senior Kalinowski. Syn – polityk przyjmował cierpkie uwagi i obserwował rosnące zniechęcenie ojca także wobec jego przywództwa partyjnego. W przededniu wyjazdu do Kopenhagi niespodziewanie usłyszał w głosie staruszka podniecie, wzmocnioną mentorskim tonem: „Musicie tam wejść! Sami nie umiecie rządzić, trzeba wam bicza z zewnątrz!” Komentarz lidera PSL-u do rodzinnej anegdoty wyrażony był frasunkiem o trudny początek w Unii z uwagi na licznie popełnione (i popełniane!) błędy. Do tego doszły satysfakcje i smutne konstatacje z okresu brukselskiego: „Łatwiej było coś uzyskać dla polskiej wsi w Brukseli i Kopenhadze, niż na posiedzeniach naszego rządu”. I jeszcze: „Sprzedaliśmy obcym firmom majątek za cenę 20 mld dolarów. To tyle, ile Polacy wydają na wyroby tytoniowe”.

Przedstawiciel Klubu Prawo i Sprawiedliwość zarysował trzy wymiary naszego funkcjonowania w Unii (krajowy, regionalny i lokalny), uzależniając i tak wszystko od kompetencji ludzi zajmujących eksponowane stanowiska. Konkluzja tej wypowiedzi sprowadzała się do następujących słów: „Wtedy ma sens nasze członkostwo w Unii, gdy będzie ono odczuwalne dla naszych obywateli”.

Zamiast A. Leppera – odczytano list od lidera Samoobrony. Tu pojawiła się nadzieja związana z mediami lokalnymi, bowiem media centralne, zdaniem Przewodniczącego, milczą lub wyłącznie krytykują dobrą robotę Samoobrony. Upoważniony lektor pokusił się o własną interpretację stanu rzeczy RP. Stwierdził, że renegecje z Unią to rzecz nieaktualna, przecież Unia wszystko u nas już zmienia. A zmienić trzeba nie to – „Balcerowicz musi odejść!” Pojawiła się też propozycja pokojowego Nobla dla Leppera; ponoć inne państwa zgłaszają tę kandydaturę, tylko Polska jest głucha.

Przed dyskusją głos oddano jeszcze przedstawicielowi Partii Ludowo – Demokratycznej. Ten z kolei zaproponował w naszej wędrówce unijnej wyzyskanie atutów, które są, a także atutów potencjalnych. Do tych pierwszych niewątpliwie należy położenie geopolityczne Polski, polska kultura (bardziej doceniana na Zachodzie niż u nas), polski dynamizm i polski konserwatyzm (np. tradycja rodziny). Potencjał upatrywany jest w polskiej gospodarce, jeśli jej rozwój pozostanie na poziomie 5-6%.

Deklaracje i opinie partyjne poddane zostały następnej dyskusji. Dość buńczucznie zabrzmiał głos z tłumu (redaktor Marek Gołdyn z Toronto, „zapalony” przez Marka Traczyka kibic naszych dziennikarskich poczynań), pytający, czy Polska jest tak biedna i głupia, że nie może żyć bez środków unijnych? Poruszenie (oburzenie?) przy stole prezydiatnym oznaczało wspólną dezaprobatę dla nonszalancji pytającego. Padły stamtąd slogany, które miały Gołdynowi zasnuwać usta przed kolejnymi inwektywami; „Idziemy do Unii, żeby dać sobie szansę”, „Unia nie jest instytucją charytatywną”.

PRIORYTETY PRIORYTETÓW

Centralnym punktem pierwszego dnia Kongresu było niewątpliwie wystąpienie Prezesa Rady Ministrów, Leszka Millera. Dyskusję o naszej sytuacji gospodarczo – politycznej w kontekście Unii Europejskiej rozpoczął od „priorytetu priorytetów”, tj. od zamierzonej bezprecedensowej obniżce podatków dla prowadzących działalność gospodarczą, dla firm i osób fizycznych. Druga, istotna sprawa, to absorpcja środków z UE. Trzeba mieć świadomość, mówił Premier, konieczności wydatkowania kwoty na UE (tzw. odpis) i zaabsorbowania takich własnych pieniędzy, które „obudzą” napływ pieniędzy unijnych. Po trzecie – zmiana finansowania samorządów, która przyczyniłaby się do jeszcze większej decentralizacji pieniędzy publicznych, ma być uzdrowieniem stanu państwa.

Z kolei L. Miller nawiązał do burzliwych medialnie dyskusji o kształcie konstytucji europejskiej. Napięcie w okolicy rzymskiej konferencji (początek 4 października) było uzasadnione. Strategia Polski jest oczywista: chcemy obronić postanowienia nicejskie; jeszcze nie weszły w życie, a już są, co boli, weryfikowane. Polska życzy sobie silnej Unii i budowanej tak, by nie było groźby hegemonia. Interesuje nas pozycja kreatora a nie tylko obserwatora.

Premier RP snuł też przewidywalny scenariusz dla przyszłych polskich wydarzeń. W dużej mierze przyszłość zależy od gospodarki, a tu: bezrobocie lekko spada, wyższe PKB, inflacja na tym samym poziomie. Gros wydarzeń zależy od przedsiębiorców. Niebagatelną rolę odgrywają obcy inwestorzy i w tym obszarze jest powód do zadowolenia – zajmujemy 4 miejsce na świecie i 1 w Europie!

Sytuacja polityczna wykrzywia zwierciadło. Walczą wszyscy ze wszystkimi. Nie ma dnia bez sygnałów tego rodzaju a nasili się to niewątpliwie przed wyborami. W czerwcu przyszłego roku sfinalizuje się batalia o 54 miejsca w Parlamencie Europejskim a prawdopodobnie wiosną 2005 r. – o mandaty do Parlamentu RP.

Reasumując (za Premierem): mimo tego, co czytamy, Polska jest na dobrej drodze. Dla wielu ludzi ból transformacji jest nie do wytrzymania, co budzi frustracje. Ale to jedyny właściwy kierunek, właściwi sojusznicy, skuteczna polityka zagraniczna. Czasami trzeba oderwać się od własnego zagonu, żeby z lotu ptaka zobaczyć, że idziemy w dobrą stronę.

KOGO WOLISZ – MAMUSIĘ CZY TATUSIA?

Jedno z pytań z sali kongresowej: Czy amerykańskie związki nie psują naszego wizerunku na arenie międzynarodowej?

Prezes RM nie zgodził się na opinię „zbyt amerykańskiego kraju”. Nasze zaangażowanie się w Irak jest właściwe – to reżim najbardziej autorytarny z możliwych. Wiedząc to winniśmy mieć więcej tolerancji dla naszych tam zachowań. Inna sprawa, że powinniśmy być tam jak najkrócej, bo nasz udział nie ma nic wspólnego z okupacją Iraku. Co najwyżej – marzy nam się powrót na rynki irackie, mamy za sobą tam bardzo dobre doświadczenia. Europa nie powinna być antyamerykańska a Ameryka – antyeuropejska. Nie możemy też być w sytuacji wiecznie pytanych: „Kogo bardziej kochasz – mamusię czy tatusia?”

PORTY, DROGI, ... NIE MOGĄ BYĆ ANI PRAWICOWE, ANI LEWICOWE

Wicepremiera wysłuchaliśmy w niedzielne przedpołudnie. Zmęczony, znowu pozbawiony szans na weekendowy wypoczynek. Ale nie oszczędzał się. Wiedział też, że problem infrastruktury najpewniej obudzi w słuchaczach lawinę napastliwych „zaczepek słownych”.

Nie ma wątpliwości, że infrastruktura jest kluczem do rozwoju. Polska w tej mierze wydaje się bardzo ubogim krewnym Europejczyków. Minister Pol udowadniał zebrany, że nie tkwimy w martwym punkcie, choć wszystkim uczestnikom ruchu „jakiegokolwiek” w obszarze Polski trudno dostarczyć tu krzepiące argumenty.

Najpierw więc program drogowy. Marek Pol jest zdania, że na naszych drogach wiele się dzieje. Bulwersowanie się, że nie powstają autostrady a z portfela podatnika zabiera się złotówkę, jest, w jego opinii o tyle dziwne, o ile Francuzi czy na przykład Niemcy łożą 3 razy tyle na nasze drogi, nie mając często z tego żadnego użytku. Są też sytuacje, że zamiast konstruktywnych rozstrzygnięć – nieustannie trwają wielkie happeningi polityczne (jak choćby w przypadku budowy autostrady A1 z Gdańska do Torunia).

O restrukturyzacji PKP trudno mówić rzeczowo, dysponując kwotą 1 miliarda złotych. Niemcy na ten sam cel przeznaczają 13 mld euro i ciągle nie mogą uporządkować spraw kolei.

W transporcie lotniczym – niebo otworzy się dla nas po 1.05.2004 r. Rząd jest zwolennikiem konkurencji. Coraz więcej niskonakładowych operatorów jest zainteresowanych naszym dużym rynkiem.

Los portów morskich często zdeterminowany jest rozwojem dróg. Największe 4 nasze porty rozładują 50 mln ton rocznie. Bez dobrych dróg autostradowych i ekspresowych będzie to wąskie gardło.

Wielka batalia trwa wokół telekomunikacji. Rząd zbiera siły, aby zmusić do niżek operatorów internetowych. Czarę goryczy przechylił wprowadzony 22% podatek.

W budownictwie dołek mamy za sobą. Ilość oddawanych mieszkań jest wręcz gigantyczna.

Bzdurą dziennikarską okazała się informacja o opłatach za mosty.

Ten wykład, precyzujący polskie infrastrukturalne status quo, uruchomił problemy regionalne i lokalne. Pytano o winiety, czy, jak kto woli, akcyzę paliwową, o drogi, których fragmenty rozparcelowano w zarząd krajowy, powiatowy i gminny, o rzeczy wielkiej wagi i marginalne. Odpowiedzi pana ministra zmierzały zwykle do jednego: musimy, w każdym zakresie, wyłożyć swoją ¼ część kwoty, reszta pochodzić będzie z kieszeni podatników europejskich, trochę też à konto dzieci, wnuków i prawnuków. Przy zaakceptowaniu takich reguł machina rozwoju ma szansę na ruch jednostajnie przyspieszony.

POLSKA JAK BOCHEN CHLEBA

Rola obserwatora (nie kreatora, niestety), jaka mi przypadła, była kolejnym doświadczeniem. Najpierw – różnorodność temperamentów, i dziennikarskich, i politycznych. Można rozprawiać z klasą, nawet zabarwiając wypowiedzi domieszką cynizmu, można też walczyć o głos nic niewart, rozpaczliwie domagając się publiki i rozgłosu mediów.

Na własne oczy zobaczyłam też nowo powołaną Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Darię O., o której, jadąc do Warszawy, z namaszczeniem czytałam w „Polityce”. Młodziutka, rzutka, wszechstronnie edukowana. Tak mówił anons prasowy. Debiutantka spowodowała zdecydowane przeszedzenie na sali obrad; całym sercem dopingując ją, mimo niecharyzmatycznego wystąpienia, mialkiego, właściwie żadnego, i ja, uznawszy się za zwyciężoną, wolałam posłuchać kularowego gwaru.

Strona organizacyjna Kongresu, w moim przekonaniu, wypadła na piątkę. Bo też i aura, na którą skazani byliśmy podczas kiermaszów degustacyjnych, czarowała słońcem a potem – gwiazdami.

Pozostaje tylko dziennikarski (tu: polski) dylemat, czy bochen chleba – rekwizyt „patronujący” obradom – mentalnie obrasta, jak dawniej, świętością, jednością, wspólnotą. O taką Polskę, pachnącą chlebem dla wszystkich, jedną pośród wielości europejskich „wypieków”, tu się bowiem spierano.

*Ewa Matyba
Redaktor Naczelny
miesięcznika „Ziemia Kleczewska”*

8. „Nowe wyzwania”

❖ **ZSEU w Żychlinie bogatsze o pracownię internetową**

W bieżącym roku, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu po raz kolejny przystąpiło do realizacji projektu wyposażania szkół ponadgimnazjalnych w pracownię komputerowe ze środków przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa w roku 2003.

Projekt „Pracownia internetowa w każdej szkole”, jest jednym z fragmentów działań zmierzających do poprawy jakości edukacji w polskich szkołach i przygotowania młodzieży do wymagań przed jaką staną w Unii Europejskiej. W ramach programu, szkoły zobowiązane są do złożenia deklaracji wraz z załącznikami, które ocenia komisja.

Dokumentację dotyczącą przystąpienia do projektu „Pracownia internetowa w każdej szkole” – edycja 2003 r. wraz z planem wykorzystania pracowni, projektem struktury teleinformatycznej z uwzględnieniem rozwiązania problemu administrowania siecią, projektem rozwiązań techniczno-organizacyjnych MCI, potwierdzonego udziału uczniów w konkursach i olimpiadach informatycznych oraz opisu działań szkoły w zakresie wykorzystania technologii złożył Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie.

Dzięki temu ZSEU w Żychlinie otrzymał pracownię składającą się z 15 stacji roboczych i serwera oraz multimedialnego centrum informacji (4 komputery). W tym celu w Zespole rozpoczęto prace adaptacyjne w sali nr 103, która będzie pracownią komputerową. Przeprowadzono remont instalacji c.o. Przygotowano projekt instalacji elektrycznej oraz wybrano wykonawcę robót .Zaangażowano firmy zajmujące się systemami biurowymi, aby funkcjonalnie urządzić wnętrze pracowni. Zgodnie ze złożoną deklaracją skierowano nauczycieli na kursy w zakresie technologii informacyjnej i edukacji multimedialnej w praktyce szkolnej oraz zaawansowanych technik tworzenia stron www.

Otrzymanie pracowni sprawiło, że dotychczasowa baza informatyczna, tworzona od 1996 r. w oparciu o własne fundusze oraz pozyskiwane corocznie z Agencji i Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zostanie zastąpiona pracownią odpowiadającą potrzebom programowym oraz oczekiwaniom uczniów, nauczycieli i rodziców.

*Małgorzata Hopen
Inspektor
Wydział Oświaty, Kultury,
Sportu i Turystyki*

9. „Dla społeczności lokalnych”

❖ „Angielski dla bezrobotnych”

Fundacja edukacyjna BACHALSKI organizuje dla bezrobotnych bezpłatne lekcje języka angielskiego. Nauczycielami będą wolontariusze (uczniowie) z I LO w Koninie, najlepsi pod względem wiedzy z angielskiego, komunikatywni i mający predyspozycje pedagogiczne.

Bezpłatna nauka języka angielskiego rozpocznie się w drugiej połowie października. Bezrobotni zainteresowani kursem językowym mogą się zapisywać w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy, przy ulicy Zakładowej w Koninie (stanowisko obsługi 12 i 20), nr telefonu 243-03-71.

Jolanta Arabska
Powiatowy Urząd Pracy w Koninie

10.z Kroniki Powiatu...

Władze powiatu konińskiego brały udział w następujących wydarzeniach i uroczystościach:

- 3-4.07.- „Study Press” – wizyta w powiecie konińskim dziennikarzy reprezentujących media z całej Polski;
- 5 – 6. 07. - Dni Ślesina „styklowa nad dylą” w parku miejskim i na terenie OSiR – u,
- 6.07. - Miejsko-gminne zawody sportowo- pożarnicze w Rychwale,
- 12.07. - VIII Wielkopolski Piknik Sołtysów w Sompolnie ,
- 15.07. Spotkanie z panią prof. Burchard w sprawie działań podejmowanych przez powiat koniński na rzecz ochrony okolicznych jezior;
- 17.07. - Posiedzenie Prezydium Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Koninie;
- 17.07. - Spotkanie Przyjaciół Mielnicy w Ośrodku Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży im. Doktora Piotra Janaszka w Mielnicy Dużej (Gmina Skulsk),
- 21.07. VI Nadzwyczajne Zgromadzenie ZPP w Warszawie;
- 22.07. Posiedzenie Komisji Rewizyjnej ZPP w Warszawie;
- 22.07. - Posiedzenie Kapituły Konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku 2003” w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu,
- 23.07. - Obchody Święta Policji w KMP w Koninie;
- 24.07. Posiedzenie Zespołu ds. Infrastruktury Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu w Warszawie;
- 25.07. Obchody Święta Policji w Auli UAM – u w Poznaniu;
- 15.08.- Uroczysta Msza z okazji Święta Wojska Polskiego w kościele pw. Św. Maksymiliana Kolbe w Koninie,
- 17.08. - Dożynki Gminne w Golinie ,
- 17.08. - Gminne Dożynki Miasta i Gminy Ślesin ,
- 21.08. wizytacja gospodarstw zgłoszonych do Konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku”;
- 23.08. Obchody 80 – lecia Polskiego Związku Łowieckiego , UAM w Poznaniu;
- 23.08. - Dożynki Gminy Kramsk;
- 24.08. Dożynki Powiatowe w Żychlinie (Gmina Stare Miasto);
- 24.08. - XXII Regionalny Dzień Pszczelarza w Kleczewie,
- 24.08. - Uroczystości z okazji Święta Gminy Blizanów w Piotrowie ,
- 27.08.- Uroczyste podsumowanie akcji letniej Powiatowego Urzędu Pracy w Koninie „Bezpieczne lato” ,
- 29-30.08.- Zawody sportowo-pożarnicze Powiatu Konińskiego i miasta Konina w PWSZ w Koninie,
- 29.08. Konwent Powiatów Województwa Wielkopolskiego w Mikorzynie (Gmina Ślesin);
- 30.08. Uroczystości z okazji 64 rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz Misji Pojednania w Koninie;
- 30.08. Zbiórka Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie Miasta i Powiatu Konińskiego;
- 31.08. Regaty „Żeglarze Potrzebującym” w Mikorzynie z okazji „Dnia Energetyka 2003” ,
- 31.08.- XII Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr Dętych w Kleczewie,
- 31.08. Dożynki Wielkopolskie w Gostyniu ,
- 1.09. Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kleczewie,
- 1.09. Uroczysta Inauguracja Roku Szkolnego 2003/2004 połączona z przekazaniem zmodernizowanego obiektu szkoły podstawowej w Sławoszewku,

- 1.09.- Uroczystość inauguracji roku szkolnego oraz otwarcie Technikum Handlowego w oddziale zamiejscowym w Wilczynie;
- 1.09.- Uroczyste obchody 64 rocznicy wybuchu II wojny światowej przy Pomniku Pomordowanych w Koninie,
- 1.09. Start sprzed siedziby Starostwa rajdu rowerowego do Prowincji Ascoli Piceno;
- 5.09. Posiedzenie Kapituły Wielkopolskiej Nagrody gospodarczej w Poznaniu;
- 6.09.- Uroczyste spotkanie z okazji Dnia Energetyka w Koninie,
- 6- 7.09 Uroczystości upamiętniające 1000 rocznicę śmierci Pięciu Braci Męczenników w Kazimierzu Biskupim;
- 7.09.- Dożynki Gminne 2003 oraz uroczystości obchodów 50-lecia OSP w Kałku k. Kolonii,
- 8.09.- Wyjazd Starosty Konińskiego do Ascoli Piceno w sprawie podpisania Protokołu dotyczącego współpracy na 2004r.;
- 11.09. Uroczystość wręczenia Szkolnemu Związkowi Sportowemu „Wielkopolska” sztandaru ufundowanego przez samorządy Województwa Wielkopolskiego na Stadionie AWF w Poznaniu,
- 12.09. Uroczystość oddania do użytku 13,3 kilometrowego odcinka autostradowej obwodnicy Poznania - odcinek drogi A2 ;
- 12.09. Uroczyste otwarcie gospodarstwa agroturystycznego - „Domku z Serc” w Mielnicy Dużej nad Gopłem,
- 12.09. Miejska Inauguracja Roku Kulturalnego w Koninie,
- 13.09.- Ogólnopolskie Zawody Strażackie w Toruniu;
- 14.09. Powiatowa Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego w Modle Królewskiej;
- 15.09.- Spotkanie w siedzibie Konińskiej Izby Gospodarczej w Koninie dotyczące stworzenia Funduszu Poręczeń Kredytowych ,
- 15.09.- Uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego w Konińskim Domu Kultury,
- 17.09.- Uroczystości z okazji 75-lecia powstania i 15 rocznicy reaktywowania Związku Sybiraków w Polsce obchodzone w Kościele św. Wojciecha w Morzysławiu,
- 17.09.- Jubileusz 10-lecia Warsztatu Terapii Zajęciowej Fundacji Mielnica w Koninie przy ul. Zagórowskiej 3,
- 19.09. Konferencja edukacyjna dla lokalnych liderów prewencji nt. Interpretacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości w Koninie;
- 19.09. Uroczystość powierzenia nauczycielom z powiatu konińskiego zadań doradcy metodycznego;
- 19.09. Pierwsze posiedzenie Powiatowej Rady Społecznej ds. Osób Niepełnosprawnych;
- 20.09.- Uroczystości z okazji XX-lecia Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Koninie,
- 20.09.- Finał Pucharu Polski Juniorów w Szabli Kobiet i Mężczyzn II Międzynarodowego Turnieju Juniorów w Szabli Kobiet i Mężczyzn w Koninie,
- 22.09. Otwarcie Gimnazjum w Kazimierzu Biskupim z udziałem Minister Edukacji Narodowej Krystyny Łybackiej;
- 22.09. Spotkanie sygnatariuszy Porozumienia w sprawie ochrony konińskich jezior”;
- 23.09.- XV Okręgowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Koninie,
- 25.09.- Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w WUW Poznaniu,

- 25.09.- Międzynarodowa konferencja pt. „Europejskie formy pracy z osobami niepełnosprawnymi” Wojewódzkie obchody Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych w siedzibie PAN w Poznaniu,
- 26.09.- Ceremonia otwarcia II Regionalnego Mityngu Lekkoatletycznego na Stadionie PWSZ w Koninie,
- 26.09.- Jubileusz 140-lecia Szkoły i V Zjazd Absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Koninie,
- 26.09.- Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Izby Pamięci i Domu Kultury im. Zofii Urbanowskiej w Kowalewku, gm. Rzgów,
- 26.09. Spotkanie z przebywającymi na terenie Wielkopolski delegacjami ze Szwecji i Ukrainy;
- 27.09. Uroczyste obchody 64 rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego w Koninie,
- 27.09. Uroczystości z okazji 80 – lecia Polskiego Związku Łowieckiego w Koninie;
- 28.09. Jubileusz 125-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawnicach i 85-lecia Orkiestry Dętej w Kawnicach,
- 30.09.- Seminarium nt. „Rozwój żywnościowego produktu regionalnego ze znakiem jakości”.
- 30.09. Oddanie odcinka zmodernizowanej drogi powiatowej nr 16206 "Stare Miasto - Grodziec" oraz 1,2 km drogi powiatowej nr 16252 w miejscowości Święcia;
- 1.10. Koncert Pedagogów z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki w Szkole Muzycznej I i II stopnia im. J. Paderewskiego w Koninie;
- 1 – 2.10. Konwent Powiatów Województwa Wielkopolskiego w Smolarnii (powiat czarnkowsko – trzcianecki);
- 2.10. Koncert z okazji Jubileuszu 15-lecia Konińskiego Domu Kultury;
- 2.10. Narada w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu poświęcona programom unijnym;
- 4.10. Uroczystości z okazji jubileuszu 30 lecia istnienia Oddziału Urologii WSZ w Koninie połączone z Ogólnopolską Konferencją zorganizowaną w Licheniu przez Towarzystwo Urologiczne;
- 5.10. III Koncert VIP-ów w Domu Strażaka w Turku połączony z aukcją przedmiotów i prac plastycznych;
- 7.10. Inauguracja Roku Akademickiego 2003/2004 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie;
- 7.10. Uroczystości nadania Gimnazjum w Golinie imienia Mikołaja Kopernika oraz przekazanie sztandaru;
- 7.10. Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu hitlerowskiego obozu pracy dla Żydów w Koninie;
- 8.10. Inauguracja roku oświatowego w kształceniu ustawicznym połączona z oddaniem do użytku nowego obiektu oświatowego Centrum Kształcenia ZDZ w Koninie;
- 11.10. IV Wielkopolski Turniej Rodzinny Środowiskowych Ognisk Wychowawczych w Ośrodku Sportu „Rondo” w Koninie;
- 11.10. Wernisaż Poplenerowy ‘ Ślesin 2003;
- 11.10. Wyjazd grupy starostów wielkopolskich wraz wicestarostą Stanisławem Bielikiem na staż do Brukseli;
- 13.10. Uroczysta sesja Sejmiku Wielkopolskiego w Kole;
- 14.10. Posiedzenie Kapituły Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

